

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚC NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczet wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSKO



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-lamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-lamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzyszy (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 82

TORUŃ, sobota 17 lipca 1926 r.

Rok II

Jeszcze zmiana Konstytucji.

Jak już pokrótce donosiliśmy, sejmowa komisja konstytucyjna przeprowadziła we wtorek trzecią obradę nad zmianami, jakie dokonać się mają w ustawie konstytucyjnej.

Uchwalono ważne zmiany w myśl wniosków rządowych i poselskich.

Przedstawiciele Kl. Chrz. Nar. poparli wszystkie cztery wnioski rządowe (budżet i sesje, veto, rozwiązanie, rozporządzenia) z uzupełnieniami, bliższymi określeniami i przekształceniami, poniżej wyszczególnionymi:

Budżet i sesje. — Budżet ma być załatwiony w ciągu pięciu miesięcy (nie czterech, jak we wniosku rządowym i nie sześciu, jak we wniosku Wyzwolenia lub wogóle bez ograniczenia czasu, jak chciały wnioski reszty lewicy i mniejszości) z zapewnieniem możliwie największym, że po pięciu miesiącach stanie się ustawą budżetową bądź to uchwalą ją Sejm i Senat, bądź jednej z dwu Izb, z zastrzeżeniem, że w razie rozwiązania Sejmu wchodzi w wykonanie aż do zebrania się Sejmu następnego budżet zeszłoroczny, z tem, że sesja zwyczajna budżetowa nie może być zamknięta przed uchwaleniem budżetu lub upływem okresu pięciomiesięcznego oraz, że sesja ta ma się zacząć przed końcem października ze względu na gospodarcze podstawy budżetu, po żniwach, oraz ze względu na wybór najlepszego okresu jesienno-zimowego dla pracy ustawodawczej, czyli rok budżetowy będzie się zaczynał w kwietniu (wniosek Kl. Chrz. N.).

Veto Prezydenta. — Wniosek Kl. Chrz. Nar., aby Prezydent Rzplitej miał prawo nieogłaszania ustawy i przedstawiania jej do ponownego rozpatrzenia Sejmu i Senatu zawsze (zgodnie z wnioskiem rządu) nie uzyskał poparcia, a utrzymał się tylko wniosek o przyznanie Prezydentowi prawa takiego w jednym wypadku, gdy Sejm uchwalił ponownie ustawę w całości odrzuconą przez Senat.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu. — Kl. Chrz. Nar. poparł wniosek rządu (przeciw wnioskowi lewicy), aby także w wypadku rozwiązania się Sejmu własną uchwałą, aktu rozwiązania w obwieszczeniu dla kraju dokonywał Prezydent Rzplitej, jako ten, który ogłasza wszystkie ustawy oraz zwołuje, zamyka i odracza Sejm i Senat. Wniosek Kl. Chrz. Nar., aby Prezydent Rzplitej rozwiązywał Sejm w oparciu o uchwałę połowy Senatu nie uzyskał poparcia. Poza tem Kl. Chrz. Nar. głosował za ujęciem całości tego artykułu w brzmieniu wniosku rządowego, t. j. rozwiązanie na podstawie uchwały Rady Ministrów; nie głosował za odrzuconymi wnioskami, ograniczającymi do prawa Prezydenta; a poparł przyjęty wniosek P. P. S., aby Prezydent podał powód rozwiązania i drugi raz z tego samego powodu nie rozwiązywał Sejmu i Senatu, co oczywiście wywołałoby zaognienie, a co jest niepożądane, gdyż istnieje możność rozwiązania z nowo zarysowujących się powodów. Oprócz tego w sprawie uprawnień drugiego z rządu Sejmu w sprawie rewizji konstytucji własną uchwałą $\frac{2}{3}$ bez Senatu, przeciw wnioskowi zmierzającym do odebrania Prezydentowi prawa rozwiązania tego Sejmu przez całą kadencję pięcioletnią, przyjęty został wniosek Kl. Chrz. Nar., że Prezydent ma prawo i ten Sejm, t. j. najbliższy z kolei rozwiązać, a jeżeli rozwiąże przed upływem pierwszego roku jego kadencji, uprawnienie zmiany konstytucji tego Sejmu przenosi się na pierwszy rok trzeciego z rządu Sejmu.

Rozporządzenia. — Udziela się Prezydentowi Rzplitej już w konstytucji prawa wydawania w czasie rozwiązania Sejmu rozporządzeń nie w zakresie całego ustawodawstwa z wyjątkiem tylko zmiany konstytucji (jak we wniosku rządowym), ale z szeregiem innych wyjątków (ustrój samorządów, budżet, rekrut, pożyczki i zbycie majątku, kontrola długów, umowy międzynarodowe, wy-

wiedzenie wojny, ustawa o Trybunale Stanu dla orzekania o odpowiedzialności ministrów, co dodano na wniosek Kl. Chrz. N.), nadto zaś konstytucyjnie się postanawia, że osobna ustawa każdorazowa może udzielić Prezydentowi takiegoż prawa zarówno na czas rozwiązania jak i zamknięcia sesji w zakresie całego ustawodawstwa, co należy tak rozumieć, że Sejm i Senat władne są w upoważnieniu takim wyliczyć sprawy, które przekazują dla rozporządzeń lub wyliczyć dziedziny, które wylaczają z rozporządzeń.

Rada Stanu. — Wniosek dodatkowy Kl. Chrz. Nar. o ustanowienie Rady Stanu, w porozumieniu z którą rząd opracowałby rozporządzenia, nie uzyskał poparcia (narazie tylko Chrz. Nar. i Zw. Lud. Nar.).

Prawo Wyborcze. — Uchylenie przymusowej proporcjonalności i podwyższenie wieku wyborców z 21 na 24 lata i posłów z 25 na 30 lat zostało uchwalone w komisji, natomiast wnioski Kl. Chrz. Nar. o przedstawicielstwo zrzeszeń nie uzyskały poparcia, podobnie jak wniosek o równorzędność Senatu.

Nietykalność. — Ograniczenie nietykalności za wystąpienia poza Sejmem i za przestępstwa schwyte na gorącym uczynku nietylko zbrodni pospolitej zostało uchwalone.

Trybunał konstytucyjny. — Wniosek Kl. Ch. Nar. o utworzenie Trybunału konstytucyjnego dla stwierdzenia sprzeczności ustaw z konstytucją nie został uchwalony, gdyż głosowały za nim tylko trzy stronnictwa prawicy.

Obalenie rządu. — Utrudnienie wniosków nietykalności przeciw rządowi w Sejmie zostało przeprowadzone.

We wszystkich wypadkach, gdzie wnioski zostały przyjęte, głosowały jednakowo: Zw. L. N., Kl. Chrz. N., Chrz. Dem., Piast i czasem N. P. R.

W komisji wnioski przechodziły zwykłą większością, ale w pełnym Sejmie i Senacie potrzebna jest większość $\frac{2}{3}$, których dotychczas nie widać.

Po uchwaleniu 15 artykułów ustawy, zmieniającej konstytucję, przystąpiono do wniosku rządowego w sprawie pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej wydawania rozporządzeń z mocą ustaw. Wobec zastrzeżeń, wyrażonych przez posłów Chacińskiego i Byrkę, zabrał głos prezes Rady Ministrów Bartel, który oświadczył w imieniu rządu, że co do tej ustawy, rząd stawia kwestję: być albo nie być. Jeżeli Sejm tego nie uchwali, rząd wyciągnie konsekwencje. „Myśmy się zastanawiali bardzo głęboko — mówił premier — i doszliśmy do przekonania, że bez uzyskania odpowiednich pełnomocnictw, bez prawa dekretowania, absolutnie nie można robić tego, co rząd zamierza. Każdy dzień nastęrcza sposobności, że tu i ówdzie zachodzi potrzeba poczynienia czasami nawet drobnej tylko naprawy, bez której rząd jednak utyka na przeszkodach. Jeżeliby z każdą z tych drobnych rzeczy musiało się przychodzić przed Sejm, sprawa przeciągnęłaby się bez końca. Wcale się tego nie wstydzę, gdy powiem, że nie wiem z góry, co będzie potrzebne. Nie chcę Panów okłamywać. Każdy dzień przynosi nowe zagadnienia. Myśmy

próbowali robić takie wylaczenia i okazało się, że jest to niepodobiestwo. Dla mnie pierwszy termin możliwy do wzięcia pod uwagę co do rozwiązania Sejmu, to koniec stycznia, lub połowa lutego. Mój rząd nie rozwiąże Sejmu natychmiast.”

W dyskusji referent pos. Chaciński odrzucał, że nie chcąc formalnie sprawy utrudniać, godzi się przedstawić także prócz zmiany konstytucji, ustawę o pełnomocnictwach, chociaż należy do klubu, który jeden z ostatnich powinien być do tego powołany.

Pos. Popiel zaproponował wybór podkomisji, która biorąc za punkt wyjścia projekt rządowy, w ściślejszym gronie załatwi sprawę i przedstawi ją na plenum komisji konstytucyjnej.

Wniosek ten przyjęty został i w skład podkomisji weszli: referent pos. Chaciński (Ch. D.), pos. Kiernik (Piast), pos. Niedziałkowski (PPS.), pos. Dubanowicz (Ch. N.), pos. Popiel (NPR.), pos. Grünbaum (koło zyd.). Z. L. N. nie delegował swego przedstawiciela.

Na tem posiedzenie zamknięto.

W środę komisja konstytucyjna wzięła pod obrady wniosek rządowy o pełnomocnictw., opracowany poprzednio w podkomisji. W wyniku obrad uchwalono następujące brzmienie odn. ustawy:

Art. 1: Upoważnia się Prezydenta Rzplitej na podstawie ustępu 6, art. 44 konstytucji w brzmieniu ustawy z dnia ... lipca 26 r. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie uzgodnienia ustaw obowiązujących z konstytucją i wykonania jej postanowień, przewidujących wydawanie osobnych ustaw w zakresie reorganizacji i uproszczenia administracji państwa, uporządkowania i ujednostajnienia stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych, a także w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego kraju.

Art. 2: Rozporządzenia te dotyczyć nie mogą spraw wymienionych w art. 3 ustęp 4, w art. 4, 5, 8, 49 usta. 2, 50 i 59 konstytucji, jak również nakładania nowych podatków i opłat publicznych i podwyższania stawek podatków istniejących ponad 10 proc., przewidzianych w ustawie z dn. 1-go lipca 26 r. o prowizorjum budżetowym na czas od 1. 5. do 30. 6. 26 r. i o prowizorjum budżetowym na czas od 1. 7. do 30. 9. 26 r., ustanawiania nowych monopolii, zmiany ordynacji wyborczej do organów samorządowych, oraz praw z dziedziny prawa małżeńskiego.

Art. 3: Ustawa niniejsza obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu, najdalej do 31 października 27 r.

Art. 4: Wykonanie niniejszej ustawy porucza się prez. ministrów i wszystkim ministrom, każdemu z nich we własnym zakresie działania.

Wczoraj komisja ponownie rozpatrywała sprawę pełnomocnictw, zatwierdzając poprzednie wyżej podane uchwały.

Na tem prace komisji w sprawie zmiany Konstytucji są zakończone i potrzeba już tylko, zatwierdzenia ich przez Sejm i Senat.

Wojna rządu meksykańskiego z Kościołem Katolickim.

Walka o rozdział Kościoła od państwa w Meksyku przybiera charakter wielkiego prześladowania duchowieństwa rzymsko-katolickiego przez rząd meksykański.

Po wysiedleniu z Meksyku przeszło 3.000 księży i zakonnic nie posiadających tamtejszej przynależności państwowej i po zamknięciu kilkuset klasztorów, rząd meksykański przystąpił do całkowitego ograniczenia działalności Kościoła rzymsko-katolickiego w Meksyku.

Ostatnio wydał rząd zarządzenie, mocą którego żaden ksiądz nie może pełnić obowiązków swego stanu, jeżeli nie zarejestruje się osobiście w rejestraturze publicznej.

Odmówienie rejestrowania się będzie traktowane jako przestępstwo kryminalne.

Tak brzmi ostatnie zarządzenie rządu.

Lecz na tem nie koniec.

Rząd meksykański opracował ustawę wprowadzającą w życie artykuł konstytucji, regulujący

stosunek Kościoła do państwa, a w szczególności stosunek duchowieństwa rzymsko-kat. do państwa meksykańskiego.

Ustawa ta została już opublikowana, ale wejdzie w życie od dnia 15 lipca.

Według tej ustawy księża rzymsko-katolicy w Meksyku muszą być urodzonymi obywatelami meksykańskimi i każdy obcokrajowy ksiądz obrządku rzymsko-katolickiego, który zostanie znaleziony na terenie Meksyku po dniu 15 lipca, zostanie skazany na 15 dni aresztu i 500 pesetów kary, a po odsiedzeniu kary zostanie wydalony. — Księża urodzeni obywatelami meksykańskimi, którzyby w swych kazaniach podburzali ludność do nieposłuszeństwa, tym prawom, będą skazani na karę więzienia od jednego do piętnastu lat. Zadnemu księdzu nie wolno przemawiać na żadnych publicznych, a nawet prywatnych zebraniach w sprawach politycznych, pod groźbą jednego roku więzienia. Tytuły „Ksiądz”, jak również „Doktor teologii” uznane zostały jako nieistniejące. Wszelkie organizacje kościelne są wzbronione. Wszelkie zebrania w gmachach kościelnych innego charakteru, jak

religijne są wzbronione pod karą konfiskaty gmachów kościelnych. Odprawianie publicznie jakichkolwiek ceremonii kościelnych jest surowo wzbronione. Zakazywanie czytania pism, książek, złych z punktu widzenia religii, pociąga za sobą karę jednego roku więzienia. Ogłaszanie przez księży dogmatu Kościoła rzymsko-katolickiego, iż poza Kościołem niema zbawienia, podlega karze 5-ciu lat więzienia.

Rząd meksykański ogłaszając i wprowadzając w życie taką drakońską ustawę wypowiedział walkę na śmierć i życie Kościołowi rzymsko-katolickiemu. W ustawie tej brakuje tylko słów „śmierć cię karany będzie”, abyśmy powrócili do czasów prześladowania chrześcijan za Nerona. Narzucona sobie wojnę Kościół podejmie i miejmy nadzieję, że doprowadzi do zwycięskiego końca.

Słowa wielkiego Polaka Henryka Sienkiewicza: „I tak minął Neron, jak mija wiech, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu”, niech będą słowami zachęty i współczucia, jakie przesyłamy prześladowanym kapłanom i braciom w Wierze.

Co słycać w świecie?

Odroczenie posiedzenia Sejmu.

Wyznaczone na wczoraj przed południem posiedzenie Sejmu zostało odroczone do piątku, godz. 11-ej zrana.

Przyczyną odroczenia posiedzenia jest pogrzeb s. p. Jana Zarnowskiego, prezesa Najw. Izby kontroli państwa, który odbył się wczoraj, pozaatem komisja konstytucyjna nie ukończyła obrad nad projektem ustawy o zmianach w Konstytucji.

Ustawy samorządowe.

Na wtorkowym posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu, w toku obrad nad ordynacją wyborczą do gmin wiejskich rozbiło się chwilowo porozumienie w sprawie ustaw samorządowych, osiągnięte pomiędzy stronnicstwami polskimi. Punktem spornym był, jak wiadomo, sposób wybierania w gminach, liczących mniej, niż 400 wyborców.

W środę skutkiem tego odbyły się narady między klubami, w których toku zarysowała się możliwość kompromisu, wobec czego zwołano na popołudniu podkomisję dla opracowania zasad ordynacji wyborczej do gmin wiejskich.

Zadłużenie Skarbu.

Według zestawień Komisji Kontroli Długów Państwowych, wykaz długów wewnętrznych, oprocentowanych do 1 lipca 1926 r. wynosił marek polskich 9 miliardów, złotych 180 milionów, dolarów 3.390.000; dług wewnętrzny gotówkowy — 174 mil. złotych.

Długi zagraniczne: w Ameryce 233 mil. dol., we Francji 1 miliard franków, w Anglii 4.880.000 funtów szterl., we Włoszech 465 mil. lirów, w Holandji 8.613.000 florenów, w Norwegii 20.167.000 koron norweskich i 1.448.000 funtów szterl., w Danii 426.000 koron duńskich, w Szwecji 6.259 koron szwedzkich, w Szwajcarii 89.000 franków szw. z tytułu wykonania protokołu innsbruckiego, w Austrii 66 mil. szylingów austriackich i 22 mil. koron złotych.

Zadłużenie w bilonie wynosi 460 milionów złotych.

Ponadto państwo udzieliło szereg gwarancji finansowych miastom, spółkom i stowarzyszeniom prywatnym jak i posiadaczom papierów wartościowych i to w walucie polskiej i zagranicznej.

100 proc. podwyżka cel.

W sobotę odbędzie się posiedzenie komitetu celnego, który będzie rozpatrywał propozycję Ministerstwa Skarbu o podwyższeniu stawek celnych. Podwyżka ta wynosi 100 proc. i wprowadzona będzie stopniowo, t. zn. 33 proc. po dwóch miesiącach, 66 proc. po czterech miesiącach i 100 proc. po sześciu miesiącach.

Kredyty na nawozy sztuczne.

„Monitor Polski” ogłasza, że po przyznaniu przez Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów dla przemysłu superfosfatowego, potasowego i azotowego, poważną akcję w dziedzinie zapotrzenia rolnictwa w nawozy rozwinię w najbliższych dniach państwowy Bank Rolny, który dnia 5 b. m. otrzymał powiększenie kredytu redyskontowego w Banku Polskim na cele nawozowe o sumę 4.500.000 zł.

Państwowy Bank Rolny będzie dostarczał rolnikom nawozów sztucznych za pośrednictwem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Spółdzielni Kredytowej

dowski odezwał się wreszcie z zapytaniem, czy to ostatecznem jest; odebrał odpowiedź, iż mecenas na wlos od tego odstąpić nie może, i prosił o namysł do jutra rana. Hartknoch zaważał się nieco i przystał, zastrzegając sobie, iż czas ma bardzo ograniczony, i że nad jutrzejszy dzień w żadnym razie dłużej zabawić nie może.

Dwadzieście cztery godziny zostawało do ułożenia się z panem Garbowskim. Pośpieszył plenipotent do salonu... Tu zastał starego na rozmowie z Żurba a Zygmunta, wystrojonego z angielską, z wielką prostotą wiodącego ożywioną gawędę z panną Antoniną mieszaniną wszystkich europejskich języków, co jest — jak wiadomo — największym szykiem.

Zygmunt może miał tę wadę, iż był za poważny, widocznie trzymał się na pasku, pilnował, czyniło go to trochę nienaturalnym. Ze stroju i miny podobnym by do Anglika. Gozdowski nie mógł się zmianie wydziwić, nie mniej ojciec, który teraz oddychał swobodnie. Gdy książę Robert i generał nadeszli, a młodzieniec się im zareprezentował, uczynił też na nich najlepsze wrażenie. Mówił dowcipnie, łatwo, tonem najwykwintniejszego towarzystwa, fizjognomie miał sympatyczną, w dodatku wesołość, która młodości wielki urok nadaje. Osądzono go zaraz, zędnie ze zdaniem panny Antoniny, jako młodzieńca dobrze ułożonego. Ojciec, którego jedno ucho ciągle skierowane było w stronę syna, niewiele go rozumiał, ale słuchał z uwielbieniem.

To diabeł nie człowiek! — powtarzał sobie w duchu — to diabeł nie człowiek!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oreddie biskupów

przeciwko nieprzystojnym wybrykom mody.

Sufragani i wikariusze kapitułarni gnieźnieński i poznański Najprz. Ks. Ks. Biskupi Laubitz i Lu-komski wydali oreddie, dotyczące ubrań kobiecych, zamieszczone w ostatnim „Miesięczniku Kościelnym”, treści następującej:

„Ks. Ks. Biskupi odwoływali się już kilkakrotnie w Listach Pasterskich do opinii publicznej z wezwaniem przeciwstawienia się wzmagającej niemoralności, zwracając przytem szczególną uwagę na nieobyczajność mody, wprowadzonej do ubrań kobiecych. Odezwy te i upominania znaczna ilość kobiet niestety zlekceważyła. Co gorsza, są kobiety, które się nie wahają wchodzić w takiem nieprzystojnem ubraniu nawet do domów Bożych i przystępować do Stołu Pańskiego. Wobec tego nie pozostaje Władzy Kościelnej nic innego, jak chwycić się środków, jakie podaje dyscyplina kościelna.

Zarządzamy zatem, iż dozwolonem jest wchodzić do kościołów na nabożeństwa, przystępować do Sakramentów św. lub brać udział w orszaku weselnym tylko w ubraniu poniżej opisanym:

Suknia może mieć pod szyją tylko lekkie wyście, rękawy powinny sięgać conajmniej do łokci, suknia spuszczać się winna poniżej kolan i być tak szeroka, ażeby umożliwiła swobodne i przyzwoite kłęknięcie.

Osoby niestosujące się do powyższych przepisów, należy wyprosić z kościoła, jako naruszające świętość miejsca i gorszące obecnych. Należy im również odmówić Sakramentów św.

WW. Rządcy kościołów zechcą przeczytać powyższe zarządzenie w dwóch niedzielach z ambon i wywiesić je następnie na drzwiach kościelnych oraz dopilnować, aby było ściśle przestrzegane.

Daj Boże plon ofity!

Po długich deszczach i szarogach, które groziły zniszczeniem tegorocznych plonów, nastąpiły dni pogodne i upalne. Słonko przygrzało poczwierze i już ze wszystkich stron słycać jedno zgodne hasło: żniwa. Tu ciąć zaczęli, tam już stawiają mendele, owdzie już wnoszą na polach stogi lub zwoża żyto do stodoł.

Mieszkaniec miasta ucieka po całodiennej pracy z dusznych murów w cień parków i lasów, szuka chłodu i świeżego powietrza, a tam opodal kosy dzwonią i pot kipi z czola żniwiarzy, którzy dla siebie i dla braci z miasta zbierają dary Boże a owoce swej całorocznej pracy.

Im większe będą zbiory, tem lepiej będzie i dla tych, co w pocie czola żniwowali, jak i dla tych, co żyją w mieście, może nie zasłyszeli dzwonięcia kos i nie widzieli strumieni potu na twarzach żniwiarzy.

Rozumieją to wszyscy, choć może nie wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z tej prostej prawdy, że oto tam na polskich polach żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa waży się w tej chwili najbliższa przyszłość całej ludności polskiego kraju, układa się przyszły budżet wsi i miasta, rolnika i kupca i przemysłowca i robotnika, a także urzędnika.

To też cały naród łączy się dziś duchem z rolnikiem polskim, zbierającym w pocie czola owoce swej mozolnej pracy, i z całego serca śle mu gorące życzenie: „daj ci Boże, rolniku-żywicielu, plon jak najobfitszy!”

A my dodamy jeszcze od siebie po staropolsku: „po sto korcy z mendla!”, żeby stareżyło na podatki i dodatki, na obuwie i na szatki, na dostatanie wyżywienie i porządne przyodzienie i — na gazety czytanie.

J. J. KRASZEWSKI.

Marituri

(102)

(Ciąg dalszy.)

— Będzie czas, pogadamy... będzie czas — rzekł tajemniczo przybyły, — potem... potem...

Nie było sposobu nalegać. Z drugiej strony ten Garbowski, o którym i o jego roli nikomu naprzód nie wspominał Gozdowski, teraz mu jakoś przybywał niezręcznie. Pobięgi więc najprzód tajemnicę swą powierzyć generałowi, Robertowi i Zenonowi.

— Ponieważ mojemu kuzynowi bardzo szło o to, aby syna w lepsze towarzystwo wprowadzić, a musiałem go czemś ująć, więc zaprosiłem i syna.

Generał i książę Robert nie powiedzieli nic; środek wynaleziony przez Gozdowskiego podobał się, szczególnie kawalerowi maltańskiemu, który za to plenipotenta wyściskał, a cicho spytał:

— Ale szlachta?

— Ojciec trochę hreczkosiej zardzewiały, ale jak skoro mój cioteczny, nie może nie być starym szlachcicem.

Na tem się badanie skończyło i postanowiono, ponieważ mecenas naglił, aby do interesów przystępować, rozpocząć z nim traktowanie. Garbowski zaś wprowadzić do salonu, gdzie Żurba i panna Antonina przywołać ich mieli.

O godzinie naznaczonej Hartknoch, z nosącym za nim papiery Zembrzyńskim, wpadł do pokoju, w którym krzesła, dokoła stolika ustawione, oznajmowały, że tu miały się narady odbywać. Zajęło miejsca nieco opodal generał i książę Robert, bliżej Zenon i Gozdowski, Hartknoch i jego pomocnik.

Wzrok tego pomocnika chodził nieustannie do oczów mecenasa i mogło się zdawać niewtajemniczonym, że tak pilno dowadywał się o jego wolę, gotów na rozkazy, a w istocie strzegł oczu pana Hartknocha i dyktował mu własną.

Zenon zażął posiedzenie zręcznymi kilkoma słowami, oczekiwano, co pocznie mecenas.

— Moi mocodawcy — odezwał się krótko Hartknoch — przysłał mi tu, nie chcąc się uchylać od układow, lecz zawczasu, dla uniknięcia nieporozumienia, zastrzec muszę, iż o innych układach mowy być nie może, tylko o rozłożeniu wypłat na pewne terminy, z warunkiem, że pierwszy musi przypaść niezwłocznie.

— I my też inaczej nie rozumiemy układow — odezwał się generał z boku, — o ustępstwa nie prosimy... o ułatwienia tylko. Czasy są ciężkie, brak kredytu i gotówki...

— W razie, gdybyśmy się ugodzić nie mogli, z przykrością wyznać muszę — dodał mecenas, — że do subhastacji okoliczności nas prowadzi. Nie opieramy się wezakte sami nabywać dóbr, lub odebraniu niemi wierzytelności, wedle zobopólnie umówionego szacunku.

— Na miłość Boga! — zawołał generał — gdybyśmy się dóbr pozbywać chcieli, nie żądaliśmy układow.

Rozmowa toczyła się tak ostrożnie i grzecznie, zaczepiając coraz głębiej o główny przedmiot. Gozdowski niecierpliwie żądał warunków. Na to Hartknoch odpowiedział z równym słów doborem, że wierzytelności żądają nieodmiennie natychmiastowej wypłaty połowy, a drugą gotowi rozłożyć na dwa lata.

Nastąpiło głuche, przeciągłe milczenie. Zembrzyński ostro spojrzął w oczy mecenasowi, spuścił wzrok na papiery, wszyscy spojrzali po sobie. Goz-

(Banki Ludowe, kasy spółdzielcze i t. p.) Kas gminnych, a gdzie nie ma takich organizacji, bezpośrednio grupom rolnikom na zasadzie t. zw. solidarnej odpowiedzialności przy zamówieniach całego ładunku wagonowego. Rolnicy otrzymują nawozy na kredyt z terminem płatności do 15 stycznia 1927 r. Kredyt oprocentowany będzie na 13% w stosunku rocznym. Prowizji Bank nie będzie pobierał.

Nowy dowódca korpusu w Toruniu.

Przedwczoraj p. Piłsudski przyjął gen. Berbeckiego, dotychczasowego dowódcę O. K. Grodno, który został przeniesiony do Torunia. Dotychczasowy dowódca O. K. VIII. gen. Hubiszta, odchodzi do dyspozycji ministra spraw wojskowych.

Doręczenie aktu oskarżenia gen. Malczewskiemu.

We wtorek, szef wojskowego sądu okręgowego w Wilnie, pułk. Lukos wręczył gen. Malczewskiemu akt oskarżenia. Prokurator, przytaczając w akcie fakty zrywania szlif oficerom i ułanom 1 pułku szwoleżerów w czasie przewrotu majowego oraz używania przez gen. Malczewskiego słów obraźliwych względem wziętych do niewoli, znieważania oficerów, którzy opowiedzieli się za Piłsudskim, domaga się ukarania oskarżonego z art. 121 i 122 w k. k. Trybunałowi przewodniczyć będzie gen. Szpakiewicz, oskarżać plk. Kaczmarek. Z chwilą wręczenia aktu gen. Malczewski ma możliwość pełnego naradzania się ze swym obrońcą, mec. Pierackim.

Transporty węgla przez Niemcy.

Wedle doniesień posła Olszowskiego w Berlinie, zarząd kolei niemieckich zgodził się przyjmować transporty węgla polskiego, eksportowanego przez Drawski Młyn do Hamburga w ilości od 2-4 pociągów dziennie, zaś do Szczecina, począwszy od dnia dzisiejszego w ilości 8 pociągów dziennie. Według informacji otrzymanych z Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej, dotychczas jeszcze zarządzenie kolei niemieckich nie zostało wprowadzone w życie.

Układ polsko-włoski.

Włoski dziennik urzędowy ogłasza ustawę, zatwierdzającą układ polsko-włoski z d. 10 marca 1924 roku w sprawie pożyczki włoskiej 400 milionów lirów oraz dekret z d. 15 marca 1924 r., upoważniający rząd włoski do pomocniczego gwarantowania tej pożyczki.

Zamach na składy amunicji.

W nocy na poniedziałek sześć uzbrojonych osób usiłowało dokonać zamachu na magazyn amunicyjny w Witkowicach pod Krakowem. Wywiązała się walka między posterunkiem a zamachowcami. Z obu stron oddano kilka strzałów. W wyniku tej strzelaniny żołnierze zabili jednego z zamachowców, a kilku ranili, z tych jednego poważnie, tak, że zdołano go aresztować. Szczegółów o zajściu w Witkowicach narazie brak.

Przeciwko kreacji robotnie niemieckiej.

Rada Ministrów zastanawiała się w środę nad sposobami przeciwdziałania propagandzie antypolskiej, prowadzonej w prasie zagranicznej, głównie niemieckiej. Propaganda ta przejawia się w szerzeniu najkłamliwszych wiadomości o działaniu rządu polskiego. Pismom, utwarzającym taką propagandę, postanowiono odbierać debit pocztowy. Uczyniono to w pierwszym rzędzie z „Oberschlesische Zeitung”.

Zdżeczenie.

Z Łodzi donoszą, że w środę popołudniu przybył do biur fabryki Dobranieckiego 22 letni robotnik Stefan Jabłoński zwolniony niedawno z tej fabryki z powodu bezrobocia. Jabłoński dostał się do gabinetu dyrektora Dobranieckiego i strzałami z rewolweru położył go trupem na miejscu. Mordercę aresztowano.

Stanowcza nota komisji kontrolującej do rządu niemieckiego.

Międzysojusznicza komisja wojskowa kontrolna wystosowała do rządu niemieckiego notę, w której zwraca uwagę na niedostateczny stopień rozbrojenia. Nota podkreśla istnienie i gromadzi, potajemnie materiału wojennego i zaznacza w końcu, że przy dalszym niewykonaniu rozkazów komisji, komisja będzie zmuszona do użycia środków energiczniejszych.

Przeciwko Polsce.

Pomiędzy Niemcami a Litwą istnieje traktat, na mocy którego Litwa jest obowiązana do stworzenia przemysłu wojennego, którego wyroby przeznaczone są na wypadek wojny, wyłącznie dla Niemiec.

W razie wybuchu wojny, Niemcy popierać będą pretensje Litwy do Wilna, Litwa zaś zorganizuje składy broni.

Skargi na korytarz polski.

W Królewcu bawili przedstawiciele niemieckiego Reichstagu, w celu zapoznania się ze stosunkami wschodnio-pruskiemi. Byli również w Malborku i Elblągu. Wszędzie przedstawiciele władz miejscowych i społeczeństwa niemieckiego wykazywali uposledzenie Prus Wschodnich pod względem gospodarczym i żalili się na odcięcie kraju od reszty Niemiec przez „korytarz polski”. Z Królewca delegacja Reichstagu uda się do zatoki kurońskiej i Tylży.

Obchód święta narodowego w Paryżu.

W środę z okazji święta narodowego odbyła się wielka uroczystość wojskowa przy grobie Nieznanego Żołnierza przed Prezydentem Republiką, w obecności

sultana Maroku i gen. Primo de Rivery. Po defiladzie prezydent republik wyraził ministrowi wojny swój podziw z powodu doskonałej postawy wojska.

Podczas defilady wśród owacji publiczności rozległy się gwizdy, które jednak zagłuszyły ogólne oklaski. Aresztowano kilku demonstrantów, komunistów, przeważnie cudzoziemców. Ponadto aresztowano także radnego miejskiego, komunistę Joli. Między aresztowanymi znajduje się 18 letni Hiszpan, który rozdzierał ulotki skierowane przeciw Primo de Riverze.

Co zyskał min. Caillaux w Londynie.

Podczas pobytu w Londynie francuski min. skarbu Caillaux zdołał załatwić dwie sprawy, mające doniosłe znaczenie dla finansów francuskich: Przedewszystkiem zdołał zapewnić sobie poparcie finansistów angielskich dla ustalenia franka, a powtóre omówił szczegóły i zakończył obrady nad najważniejszym postanowieniem układu francusko-angielskiego, czyli tak zwaną klauzulę gwarancyjną. W myśl tego zastrzeżenia spłaty francuskie wobec Anglii uzależnione są od niemieckich spłat na rachunek odszkodowań. Francja oddawna walczyła o uznanie tej zasady w rokowaniach z Anglią i przez dłuższy czas napotykała na niestępliwie stanowisko. Dopiero ogłoszone warunki umowy waszyngtońskiej skłoniły Anglików do ustępstw i przyjęcia punktu widzenia francuskiego.

Na granicy bułgarsko-rumuńskiej.

Napady komitadzów na granicy Dobruży trwają w dalszym ciągu. Ostatnio takiego napadu dokonano na miejscowość Stulvechin, gdzie zabito dowódcę rumuńskiego posterunku wojskowego. Pozaatem zaatakowani byli przez oddział komitadzów żołnierze rumuńscy, konwojujący schwytych członków band bułgarskich.

Wiadomości kościelne.

Delegacja kapituły śląskiej u ks. biskupa Lisieckiego.

Do Gniezna przybyli delegaci kapituły i duchowieństwa śląskiego celem powitania nowego biskupa śląskiego ks. Lisieckiego.

Przybyli mianowicie ks. prałat Kapica, rezydent kapituły katedralnej śląskiej, ks. proboszcz Skowroński z Mikołowa, archidjakon kapituły śląskiej, ks. Mateja z Katowic, proboszcz katedry śląskiej i ks. Haśliński, regen. seminarjum duchownego.

Na przemówienie powitalne ks. prałata Kapicy odpowiedział ks. biskup Lisiecki bardzo serdecznie. Po krótkim przyjęciu gości zwiedzili katedrę, seminarjum, dom emerytów i inne urządzenia.

Przy sposobności pobytu delegacji śląskiej ustalono szczegóły ingresu ks. biskupa na G. Śląsku oraz termin konsekracji ks. biskupa, która odbędzie się w Gnieźnie 8 września. Objęcie diecezji śląskiej nastąpi 18 września w ten sposób, że ks. biskup przybędzie do Piekar, a w dniu 19 września przybędzie do Katowic.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 16 czerwca 1926 r.

Piątek dnia 16 lipca M. B. Szkapł.
 Wschód słońca 3.⁵⁵, Zachód słońca 20.¹²,
 Wschód księżycy 10.³², Zachód księżycy 23.¹²
 Sobota dnia 17 lipca Aleksęgo wyz.
 Wschód słońca 3.⁵⁹, Zachód słońca 20.¹²,
 Wschód księżycy 11.³⁰, Zachód księżycy 23.¹⁰
 Niedziela dnia 18 lipca Szymona z Lip.
 Wschód słońca 4.⁰, Zachód słońca 20.¹¹,
 Wschód księżycy 12.³⁴, Zachód księżycy 23.¹⁰

* **Z teatru.** Dziś w piątek po raz 4-ty i ostatni wspaniała operetka „Frasquita”.

Jutro, w sobotę, premiera najnowszej operetki Willy Rozena p. t. „Złodziejska miłość”.

* **Ofiara kapieli.** W środę wieczorem robotnik Józef Ryba, zamieszkały przy Fosie Staromiejskiej, kąpiąc się w Łazienkach, skoczył z wywyższenia na głowę i tak sobie nadwzrężył kregosłup, że trzeba go było w stanie bezprzytomnym odwieść do lazaretu. Mimo zabiegów lekarzy nie udało się utrzymać go przy życiu, które zakończył wczoraj w południe. (Gr.)

* **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo:

„Jastrzębie, poczta Jastrzębie, dn. 11. 7. 26 r. Redakcja Ziemi Pomorskiej w Toruniu. Za nadesłaną mi, jako nagrodę wirówkę „Alfa-Lawa” z wszelkimi przyborami, w wartości przynajmniej 250 złp., składamy, ja i rodzice moi, serdeczne podziękowanie z tym nadmienieniem, iż przy każdej sposobności „Ziemi Pomorską” popierać będziemy, starając się o zdobycie abonentów, na co „Ziemia Pomorska” pod każdym względem zasługuje. Z szacunkiem
 Jadwiga Główczewska.

* **Pilne paczki pocztowe** zostały zaprowadzone z dniem 1 lipca br. w obrocie pocztowym kraju. Pilne paczki są przyjmowane tylko do wagi 10 gk. i do wysokości zł. 1000 wartości lub pobrania oraz do miejscowości przeznaczenia, w których znajdują się urzędy lub agentury pocztowe. Paczki są

wysyłane przedewszystkiem pociągami pospieszными. Za przesyłkę paczek pilnych pobierana jest potrójna opłata taryfowa, ustalona dla paczek zwyczajnych, za paczki zaś pilne ochronne potrójna opłata taryfowa dla paczek ochronnych, oraz w obu wypadkach osobna pojedyncza opłata za pospieszne doręczenie. O ile paczka nie jest adresowana „poste restante”. Przy paczkach pilnych adresowanych „poste restante”, albo do tych urzędów i agencji pocztowych, w których nie zaprowadzono doręczenia paczek do domów, wzmiankowana opłata za doręczenie nie obowiązuje. W tych wypadkach bowiem doręcza się odbiorcom przez umyślnego posłańca tylko odnośne adresy pomocnicze bez pobierania jakichkolwiek opłat za to.

* **Podróż p. wojewody.** Wczoraj, we czwartek rano, p. wojewoda pomorski dr. Wachowiak wyjechał do Gdyni, gdzie brał udział jako przedstawiciel rządu w uroczystości poświęcenia nowego dworca kolejowego. Następnie p. wojewoda rozpocznie podróż inspekcyjną po województwie.

* **Pozar w fabryce „Jan Broda”.** W poniedziałek 12-go lipca, o godz. 16-tej zapalił się dach nad budynkiem fabrycznym firmy „Jan Broda” w Toruniu. Jednakowoż w kilka minut po zapaleniu się, ogień zauważono i zawiadomiono straż ogólną. Na szczególną pochwałę zasługuje straż, która w przeciągu 5-ciu minut przybyła na miejsce i płomień ugasiła. Straty są minimalne. Wszyscy obecni przy ogniu zauważyli, że ogień w dachu patentowanej konstrukcji inż. Jana Brody nie mógł się rozwinąć skutkiem czego zagazowanie było bardzo łatwe. Dach bowiem posiada podwójne szalowanie, przez które przeciąg powietrza nie mógł się wytworzyć i płomień dusił się między owymi szalowaniami. Okazuje się ponownie, że taka konstrukcja z podwójnym deskowaniem bardzo skutecznie przeciwdziała rozszerzaniu się ognia.

Dach podobnej konstrukcji zastosowano m. in. nad kinem „Palace” przy ul. Mickiewicza 99 o rozpiętości 16 m. Takie same dachy stosuje się także w budynkach mieszkalnych, gdzie dają bardzo dobrą sposobność świetności wykorzystania poddasza do celów mieszkaniowych.

Jak nas firma Jan Broda informuje, dachy te znajdują coraz większe zastosowanie w rolnictwie do budowy stodół i obór, a także w przemyśle do hal fabrycznych.

* **Chełmno.** (Zebranie Zarządu i meżów zaufania Ch. N. S. Rel. pow. chełmińskiego. — Aresztowanie niebezpiecznego złoczyńcy. — Śmierć przy pławieniu kamieni). Dnia 8 lipca, w hotelu Chełmińskim Dworze odbyło się zebranie Zarządu i meżów zaufania pow. chełmińskiego, które zagał o godz. 10.30 przez powiatowy p. rotmistrz Jan Ślaski, który zdał obszernie sprawozdanie ze Zjazdów Rady Wojewódzkiej w Grudziądzu oraz Naczelnej w Warszawie. Pan prezes odczytał rezolucję uchwaloną tak w Grudziądzu, jako i w Warszawie, uzasadniając takowe. Wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Blochowiak, Dominikowski, Stefański z Klamrów, hr. Pusłowski i wielu innych. Uchwalono jednogłośnie tworzyć koła parafjalne i tem samem zorganizować powiat. Ku temu podzielono powiat na cztery części i to 1 obwód p. Dominikowski, do pomocy stoi mu p. Kozłowski z Klamrów, 2 obwód Kijewo, na czele którego stoi wiceprezes p. Szulc z Napolca, 3 obwód Lisewo, wiceprezes pow. p. Zacharek-Pniewite, 4 obwód Czarze, wiceprezes pow. p. Świeczkowski. Po załatwieniu tych spraw oddał prezes powiatowy p. rotmistrz Jan Ślaski prezesurę powiatową p. Dominikowskiemu, który go będzie w pełni zastępował, bo p. rotm. Ślaski idzie na 8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Z tego względu uprasza się, by w sprawach zebrań czy innych, zwracano się odłód do 1 wiceprezesa powiatowego p. Dominikowskiego w Kaldusie. Zebrania parafjalne muszą w myśl uchwały odbyć się jaknajprędzej, ażeby ogół się zapoznał z uchwalonemi w Warszawie rezolucjami.

— Znanego i poszukiwanego od dawna przez władze policyjne opryszka Franciszka Domagalskiego dosięgła wreszcie ręka sprawiedliwości. Po długich i bezskutecznych poszukiwaniach odkrył wreszcie komendant miejscowego posterunku policyjnego, pan Lange kryjówkę Domagalskiego na Rybakach. Obstawiając nocną porą dom, w którym się D. ukrywał, wszedł pan Lange wraz z starszym post. p. Biernarczykiem do wnętrza, gdzie w jednej z izb znalazłono ptaszka, ukrytego pod kupa strzyżyn od wikliny. D. widząc, iż tą razą uciec nie zdoła, postanowił bronić się do upadłego. Chwyciwszy błyskawicznym ruchem obok stojący ciężki stółek, zadał p. Langemu tak silny cios w głowę, iż tenże zbroczony krwią stracił przytomność. Po nadejściu pomocy z zewnątrz udało się wspólnymi siłami po zaciętej walce zbrodniarza ubezwładnić i odprowadzić na posterunek.

— W poniedziałek wieczorem na folwarku Ujście utopił się parobek przy pławieniu koni w stawie.

* **Wąbrzeźno.** (Ważne dla osadników rolnych i reflektantów na nabycie parceli). Zarząd Spółdzielni Parcelacyjno-osadniczej w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości członków i osób zainteresowanych, że tworzy grupę kandydatów do przejęcia i rozparcelowania majątku ziemskiego w powiecie lipnowskim.

Ziemia jest bardzo dobra; materiał do odbudowy parceli na miejscu.

Blizszych wiadomości udziela zainteresowanym Zarząd Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczej w Warzeźnie ul. Wolności nr. 59.

* **Brodnica.** (Z Urzędu Ziemińskiego). Powiatowy Urząd Ziemiński w Brodnicy ogłasza, że został przeznaczony do parcelacji przez Ministerstwo Reform Rolnych majątek państwowy Sumin obszaru około 4 h. na rok 1926, zaś na rok 1927 Dąbrówka, powiat Brodnica obszar 591 h. Białogóra powiat lubawski obszar 335 h. Bielice 411 h. i Malinowo powiat działowski 269 h.

Zgłoszenie do nabycia tych majątków ziemskich przyjmuje się:

Z Sumina i Białogóry do dnia 6-go sierpnia br., Bielice do 1-go 9. br., Dąbrówki do 1-go 11. br. i Malinowa do 1-go 10. br.

Zgłoszenia muszą być wypisane na specjalnych drukach i nadesłane lub doręczone do Powiatowego Urzędu Ziemińskiego w Brodnicy.

Druki zgłoszenia można otrzymać w tymże Urzędzie.

Osady będą z budynkami niekompletnymi lub bez budynków. — Wielkość osad zależy od wielkości gleby. — Szacunek osad będzie ustalony w myśl przepisów obowiązujących w Ministerstwie Reform Rolnych.

Komisarz Ziemiński: (—) Jan Wyrzykowski.

* **Grudziądz.** (Rozszerzenie fabryki). Fabryka Herzfeld-Viktorius w Mniszku wykończyła z wielkim nakładem budowę okuwalni z warsztatami mechanicznymi, tj. gmach fabryczny pod dachem łukowym o wymiarach 25x17 m. oraz dwóch magazynów długości 25 m. i 8. szerokości. W najbliższym czasie zaprowadzi firma ulepszony sposób emaljowania swych wyrobów; w tym celu zaangażowała na pewien okres czasu chemików zagranicznych.

* **Nowe.** (Połączenie gmin). Wieś kościelna Bzow została połączona z wsią kolonizacyjną Bzowem; obie wioski mają obecnie wspólnego sołtysa; tak samo szkoły oddano pod jedno kierownictwo. Wieś kolonizacyjna, licząca przeszło 60 osad, była do niedawna protestancka, obecnie jest prawie zupełnie katolicka i polska. Krzywdą wyrządzona parafii, została więc powetowana.

— (Wichura wyrwała wiatrak). W czasie burzy przed kilkoma dniami wyrwała wicher wiatrak sołtysa Rafińskiego w Dolnej Grupie łamiąc śmigły i urządzenie wewnętrzne; straty wynoszą 3000 zł.

* **Czersk.** (Zawieszenie „Głosu Ludu”). We wtorek dnia 13 bm. w czasie trwania procesu karnego w Chojnicach przeciw p. Dr. Zemkemu, nastąpiło zawieszenie wychodzącego tu pismka „Głos Ludu”, które rozegrali doszczętnie wierzyściele.

* **Kościierzyna.** (Przyjazd ks. biskupa koadjutora Okoniewskiego). Miasto nasze przygotowuje się gorątkowo do przyjęcia Najprzew. ks. biskupa koadjutora Okoniewskiego na 17 i 18 b. m. Na zebraniu przedstawicieli władz i organizacji miejscowych, które odbyło się pod przewodnictwem ks. proboszcza Nowackiego dnia 1 lipca w Starostwie, uchwalono w ogólnych zarysach program przyjęcia ks. biskupa w Kościierzynie. Ustalono komitet honorowy, który zajmie się ogólnym kierownictwem uroczystości, oraz komisję dla upiększenia miasta i komisję dla urządzenia akademii w „Bazarze”.

* **Tuchola.** (Czyn zasługujący na pochwałę.) W ostatnich tygodniach zachorowała w naszym mieście kilkoro dzieci szkolnych na zapalenie ślepej kieszki. Ostatnio zachorowała uczennica 4-tej klasy szkoły powszechnej Wombelówna, córka ubogiej wdowy. Nauczycielka p. Krupkowa widząc groźny stan zdrowia swej uczennicy zaprowadziła ją celem zbadania do lekarza, który zalecił operację. Wiedząc, że uboga wdowa nie mogłaby pokryć kosztów operacji, poszła p. Kupkowa do sołtysa gminy N. Tuchola prosić o udzielenie subwencji, którą oczywiście po długim trudzie uzyskała, tak że dziecko w ten sam dzień wyjechało na operację. Wdzięczna matka dzisiaj opowiada wszędzie że życie córki zawdzięcza tylko zabiegom p. Kupkowej. Gdyby całe społeczeństwo zrozumiało w ten sposób swoje posłannictwo, moglibyśmy spokojnie patrzeć w przyszłość.

* **Wejherowo.** (Poświęcenie dzwonów). W środę 7-go bm. odbyło się w tut. kościele parafjalnym uroczyste poświęcenie trzech nowozakupionych dzwonów.

Poświęcenia dzwonów dokonał ks. prałat Dąbrowski w obecności ks. proboszcza Roszczyniańskiego i kilku miejscowych księży. Największy dzwon nazwano „Augustyn”, drugi „Stanisław” (najprzew. ks. biskup koadjutor Stanisław Okoniewski), trzeci „Walentyń”.

Na uroczystość poświęcenia dzwonów zebrały się tłumy wiernych, których kościół i cmentarz pomieścić nie mógł. Chrzestnymi byli cały zarząd kościelny i p. burmistrz. Po raz pierwszy zadzwoniły dzwony w sobotę wieczorem o 7-mej z okazji rozpoczęcia się tu misji św., która trwać będzie do niedzieli 18. bm.

* **Sepolno.** (3. Zjazd VIII Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiew.) W niedzielę odbył się tu 3. zjazd okręgowy kół śpiew. przy bardzo licznym

udziale. Po powitaniu i po nabożeństwie odbyły się popisy 9 kół, które wypadły nader pomyślnie.

Nagrody zdobyły: 1 Lutnia Chojnice, 2 Lutnia Brusy, 3. Lutnia Sepolno, 4 Lutnia Chojnice, 5 Lutnia Kamień, 6 Kółko Śpiew. Brusy, 7 Halka Ogorzeli.

* **Sztum.** (Zjazd Młodzieży Rzplitej.). Trzeci Zjazd Delegatów Zw. Tow. Młodzieży odbył się w niedzielę, dnia 27 czerwca w Sztumie w Strzelnicy. Zjazd zgromadził poważny zastęp młodzieży około stu przysydjalnego. Zawitał także liczny hufiec młodzieży mazurskiej, która w konkursie, deklamacyjnym wzbudziła podziw i szacunek. Młodzież zorganizowana udowodniła na Zjeździe, że chce i umie pracować, nie zważając na trudności jakie się nastroją przy wspólnej pracy. „Dla chącego, niema nic trudnego”...

* **Czarnków.** (Olbrzymi pożar). We wtorek o godzinie 1 po poł. wybuchł w Smolarach w tartaku, należącym do spółki akcyjnej pożar. Ofiarą pożaru padło 22.000 m. kub. drzewa, w tem około 15.000 m. kub. drzewa przetartego gotowego, przeważnie desek, złożonych w stosach i około 7.000 m. kub. drzewa budulcowego, przygotowanego do przetarcia. Ponadto spalił się cały tartak z urządzeniem. Tartak był ubezpieczony. Szkody wynoszą około 8 milionów złotych. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona, najprawdopodobniej nieostrożność. Na miejsce katastrofy przybyło kilka oddziałów straży pożarnych z okolicznych miejscowości. Czynnymi było 9 sikawek i 80 strażaków. Na miejsce katastrofy przybył także starosta czarnkowski dr. Siokało.

* **Śrem.** (Odnaczenie zasłużonego kapłana). Tutejszy proboszcz, ks. prałat Teodor Taczak, otrzymał od Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej, krzyż Oficerski „Polonia Restituta”. Ks. prałat dr. Taczak cieszy się wielkim poważaniem i szacunkiem w tutejszej parafii, to też odnaczenie jej duszpasterza niezmiernie ją ucieszyło.

* **Poznań.** (Kandydat na wojewodę poznańskiego). „Prawda” organ Narodowej Partii Robotniczej podaje na naczelnym miejscu następujące doniesienie: Warszawa, 8. 7. W kularach sejmowych kursuje tu od wczoraj pogłoska, że niemiecki Klub poselski zapytywany przez p. Ministra Spraw Wewn. Młodzianowskiego, kogoby rad widział na stanowisku wojewody poznańskiego, oświadczył się przez usta posła Klinkiego za kandydaturą posła Ciszaka?...

W kołach rządowych oraz sejmowych wiadomość ta wywołała sensację i wprost zdumienie, tem bardziej, iż klub niemiecki kandydaturę tego osobnika traktuje zupełnie serio, nie wiadomo jednak czy robi to na mocy jakiego porozumienia, czy też z własnej inicjatywy, aby ośmieszyć społeczeństwo wielkopolskie.

Pogłoska ta jest tem dziwniejsza, że jak wiadomo, rząd się do tego czasu żadnego klubu poselskiego o jego zdanie w sprawie tej nie pytał. Wy różniono więc niemiecki klub poselski.

Na podstawie tej informacji „Prawda” stwierdza: „Wiadomość powyższa jest tak dziwna, że gdyby nie poważne stanowisko naszego informatora, wzięlibyśmy ją za przykry żart”.

* **Poznań.** (Fatalny upadek). W niedzielę rano uległ nieszczęśliwemu wypadkowi strażak Stefan Tarnowski, zamieszkały w budynku starej wartowni strażackiej na Wildzie, przy ulicy Kluczborskiej nr. 1. Podczas ostatnich deszczów noczyła przeciekać woda przez zepsuty dach do mieszkania strażaka. Wobec tego Tarnowski postanowił dach naprawić i wspinał się nań z potrzebnym do reparacji materiałem. W pewnej chwili pośliznął się i tyłem runął na żelazne schodki, odnosząc złamanie lewej nogi. Nieszczęśliwego strażaka odwieziono do szpitala. Brać strażacka jest żywo poruszona wypadkiem. Tarnowski był lučuje 28 lat.

* **Poznań.** (Wojownicze żydki). W barze Angielskim przy ul. Zamkowej, restauracji odwiedzanej przeważnie przez żydów, wybuchła dnia 12 b. m. sprzeczka pomiędzy krewnym właściciela restauracji, p. Marksem Eisenbergiem, a gościem, fryzjerem z zawodu Rewem Lewkowiczem. Lewkowicz w pewnym momencie wy dobył rewolwer i dwukrotnie strzelił do Eisenberga, raniąc go w głowę i w piersi.

Po dokonaniu zbrodnicy, Lewkowicz oddał się w ręce policji. Eisenberga natomiast przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

* **Niechanowo, pow. Witkowo.** (Niezwyczajna uroczystość). Za inicjatywę p. Z. Otmianowskiego dyrektora majątności Niechanowskich, uczczono długoletnią wierną pracę na roli tutejszego dominium dziewięciu pracowników, a mianowicie: Śramę Józefa, którego rodzina pracuje tutaj już w trzecim pokoleniu; Łąga Jana; Witę Wojciecha (ci dwaj pełnią obowiązki już po przeszło 50 lat w tutejszej majątności); Henkową Franciszkę, Pawlaka Stanisława, Włodarczaka Michała, Witzcaka Andrzeja, Zalewskiego Marcina, Kowalskiego Walentego (ci ostatni pracują już od 40 lat w tutejszym majątku. — Uroczystość rozpoczęła się w kościele w Niechanowie Mszą św., na której byli obecni właściciel Niechanowa p. pos. Żółtowski z rodziną, cały zarząd majątności, jako też wszyscy robotnicy majątków Niechanowskich. Jako za-

stępca p. wojewody i przedstawiciel powiatu przybył p. starosta dr. Bereta z Witkowa. Od ołtarza przemówił w podniosłych słowach do jubilatów miejscowy ks. proboszcz, stawiając ich jako wzór i przykład dobrego sługi. Po nabożeństwie udali się uczetnicy do salki parafjalnej, gdzie p. starosta po stosownym przemówieniu wręczył jubilatom jako odznaczenie ze strony wojewody dyplomy, zaś od powiatu trzem najstarszym nagrody pieniężne. W nader wzruszających słowach przemówił potem do jubilatów p. Żółtowski, jako ich chlebobawca, dziękując staruszkom za ich długotrwałą i wierną służbę na tej glebie, potem wręczył im p. dyrektor Otmianowski ze strony majątności nagrody pieniężne. Na zakończenie odśpiewali uczestnicy „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

* **Katowice.** (Skutki przerażenia). W grudniu ub. roku został w barbarzyński sposób pobity przez Niemców na stacji Nedza, maszynista kolejowy Walsz. Świadkiem tej okrutnej sceny był pomocnik maszynisty 33 letni Leonard Stanisław, Poznańczyk, który do tego stopnia przestraszył się, iż nie był zdolny do służby kolejowej. Po pewnym czasie wyjechał na kurację do swej rodziny w Poznańskiem, jednak nie wrócił do zdrowia i po 3 miesięcznej przeszło chorobie zmarł w zeszłym tygodniu, osierocając żonę i dwoje małoletnich dzieci.

* **Skotniki.** (Dziecko w letargu.) Małżonkowie Rozalja i Jan Pokonscy zamieszkali we wsi Skotniki, pow. łęczyckiego, mimo to, iż mieli sześcioro dzieci, nie dochowali się z nich żadnego. Wszystkie umierały w wieku od 4—8 lat.

W roku 1919 urodziła im się córeczka. Przed paru tygodniami mała Zosia nagle zachorowała, a drugiego tygodnia choroby jedyna ich ukochana córeczka umiera.

W dzień pogrzebu zesłali się sąsiedzi, przybył ksiądz i przy rozdzierającym krzyku rodziców poczęto zabijać wieko trumienki. Nagle z nawpół zamkniętej trumny dał się słyszeć rozpaczliwy krzyk dziecka przy jednoczesnym głuchym loskoście. Co tylko żyło, w panicznym strachu uciekło z mieszkania. Wtedy ojciec własnoręcznie otworzył trumienkę. Po zdjęciu wieka ujrzano dziewczynkę żywą z obłąkaniami od strachu oczyma, poczerwieniałą z wysiłku, z pokaleczonemi od uderzeń w twarde drewno rączkami. W tym momencie zjawila się jej matka Rozalja, a ujrzawszy dziecko swe żywym, z krzykiem postąpiła krok naprzód i padła bez przytomności na ziemię. Rzuceno się do cucenia jej, lecz wszelkie starania były bezskuteczne. Serce matczyne nie przeniosło odzyskania ukochanej córki i pękło.

Mała Zosia widocznie przeżyła letarg.

Letarg ten, jak stwierdził lekarz, był bezpośrednim wynikiem choroby. Ponieważ okoliczności choroby poprzednich dzieci podobne były do ostatniego wypadku, istnieje przypuszczenie, że i one pochowane zostały w letargu. Wieść ta wśród okolicznych włóścian wywarła piorunujące wrażenie.

* **Warszawa.** (Wykrycie w Kieleckiem znacznych pokładów węgla, soli kuchennej i potasowej.) Z Kielc komunikują, że komisja badawcza, pozostająca pod kierownictwem p. Jana Czarnowskiego, która przeprowadza poszukiwania w okolicach tamtejszych, natrafiła na znaczne pokłady węgla, soli kuchennej oraz potasowej.

Węgiel odnaleziony jest podobno tej samej grubości co i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

* **Warszawa.** (Kapitan zabił szofera). Na stację Nowojelnią w pow. nowogrodzkim przybył przed kilku dniami w celu dokonania pomiarów topograficznych kpt. Zagrajski z Warszawy z ordynansem. Pragnąc udać się w okolice Nowogrodka kapitan zamówił dwa miejsca autobusie krążącym między Nowojelnią a Zdzieciolami.

Gdy w oznaczonym czasie kapitan nie przyszedł, szofer Zdanowicz wyruszył w drogę z innymi pasażerami. W jakiś czas po wyjeździe autobusu przybył na stację kpt. Zagrajski i nie zastawszy autobusu wynajął furmankę i udał się w drogę. Na stacji Nowojelnią kapitan spotkał autobus i między szoferem a kapitanem doszło do ostrej wymiany zdań, po chwili kapitan Zagrajski dobył rewolweru i dał kilka strzałów do Zdanowicza, kładąc go trupem na miejscu. Kapitana Zagrajskiego rozbroił przechodzący przez stację pułkownik, poczem odstawiono go do więzienia w Nowogrodku.

(Szkielety pod soborem). Przy rozkopywaniu fundamentów soboru na pl. Saskim, w miejscu, gdzie wznosiły się wielkie schody marmurowe, znaleziono trzy szkielety ludzkie. Pierwsze oględziny pozwoliły stwierdzić, że są to szkielety najprawdopodobniej kobiece, leżące w ziemi na głębokości 10 cm, już od lat 30.

* **Warszawa.** (Skarb w kąpielni). W tak zwanych Gliniankach kąpał się robotnik Józef Gawort. Podczas kąpiei Gawort nastąpił nogą na jakąś paczkę, którą wy dobył i sądząc, iż to są książki szkolne, wyrzucił na ład. Pakunek upadł koło siedzącej gromadki dzieci i robotników, którzy rozwinęli go, a ujrzawszy wewnątrz mnóstwo banknotów pięciozłotowych, poczęli je rozchwytywać. Widząc to Gawort wyskoczył z wody, chwycił pozostałe jeszcze banknoty i zaalarmował pobliski posterunek pol. oraz urząd

Śledczy. Z urzędu śledczego niezwłocznie przybył na miejsce samochodem zastępca kierownika II rejonu p. Czerwinski. W tym czasie posterunkowi 22 komisarjatu wyłowili w różnych miejscach z wody pojedyncze banknoty pięciozłotowe a policjanci z posterunku Jelonki znaleźli aż 9 kilgoram w takich banknotów. Ogółem zebrano około 12 kilko banknotów, jak się okazało — falsyfikatów, nawet dość nieudolnie wykonanych i niewykofczonych. Istnieje wobec tego przypuszczenie, że banknoty te porzucili fałszerze, zaskoczeni nagłym niebezpieczeństwem rewizji. Wdrożono natychmiast energiczne dochodzenie.

* **Lublin.** (Wyjazd ks. biskupa do Francji). Dnia 15 b. m. ks. biskup sufragan lubelski Jelowski udał się do Francji dla zwiędzenia kolonii polskich w okrogach przemysłowych i zbadania pracy miejscowego duszpasterstwa. Powrót ks. biskupa spodziewany jest około 1-go września.

* **Lida.** (Katastrofa lotnicza). Dnia 12 b. m. w godzinach przedwieczorowych wydarzyła się pod Lida katastrofa lotnicza, której ofiarą padł płk. pilot Adam Zalewski, jeden z najlepszych lotników polskich. Płk. Zalewski odbywał zwykły lot ćwiczebny na jednosiedzeniowym aparacie myśliwskim „Spad” i, jak się zdaje, wpadł w t. zw. korkociąg, z którego nie zdołał wyrównać już aparatu i zginął. Samolot zupełnie rozstrzaskany.

TEATR MIEJSKI.

„Dzidzi”

Jest to operetka w 3 aktach Alfreda Grünwala i Leona Steina. Niestety publika nie dopisała, a warto byłoby zobaczyć „Dzidzi” w osobie p. Janiny Leonowicz, grającej zupełnie naturalnie. Również i p. Ilcewicz wywiązał się znakomicie ze swej roli. Pan Zdzitowiecki, jako hrabia Anatol Welsberg, imponował swoją powagą, niestety ta jego rzekoma „przeszłość” nie bardzo się udało. No, ale trudno, sztuka jest sztuką. Reszta zespołu, jak p. Czerniawska i p. Malkowski wywiązała się znakomicie ze swego zadania.

Dekoracje piękne, tylko ostatni akt przedstawiał raczej wagon towarowy, niż osobowy. T. Estejka.

Ostatnie wiadomości.

Kredyty dla rolnictwa.

Bank Polski postanowił na posiedzeniu środowym podwyższyć kredyty do rolnictwa jeszcze o 90 milionów. Kredyty te przeznaczone są na zakup superfosfatów.

Uchwalenie projektu pełnomocnictw w komisji konstytucyjnej.

Komisja konstytucyjna uchwaliła w 3-cim czytaniu projekty pełnomocnictw dla Prezydenta. Stronictwa robotnicze stawily wniosek o wyłączenie ustawodawstwa robotniczego z zakresu dekretowania, ale wniosek ten upadł. Wobec tego kluby robotnicze chcą wystąpić dziś w pełnej izbie przeciwko tej uchwale.

Konferencja inspektorów armji.

Wczoraj odbyła się w min. spraw wojskowych konferencja inspektorów armji. Brał w niej udział m. in. gen. Skierski z Torunia.

Sprostowanie pogłoski.

„Kurjer Poranny” wystąpił bardzo stanowczo przeciwko pogłosce, jaka się pojawiła w pismach amerykańskich, jakoby min. Piłsudski przygotowywał się do wojny z Litwą.

Bułgaria wzywa wkrócenia Ligi Narodów.

Rząd bułgarski zwrócił się do Ligi Narodów, żądając od niej rozsądzenia zatargu granicznego z Rumunją.

Surowy wyrok.

Piętnastu członków sprzysiężenia na życie Ke-mala baszy zasądził sąd doraźny na śmierć. Wyrok wykonano niezwłocznie przez powieszenie.

Kurs dolara.

Dolar nieurzędowo w Warszawie 9,22 1/2; tendencja słabsza.

Dział gospodarczy.

Wycieczka rolnicza do Leśniewa, gospodarstwa p. Lossowa. Pomorska Izba Rolnicza organizuje w najbliższym czasie wycieczkę rolniczą do gospodarstwa p. Lossowa w Leśniewie, celem zapoznania kół rolniczych Pomorza z nowym systemem uprawy roli. — System p. Lossowa daje rolnictwu możność osiągania znakomych rezultatów.

P. Lossow pobiera za pokaz swego gospodarstwa opłatę. Przy wycieczkach ponad 15 osób opłata wynosi równowartość 4 str. żyta (60 zł.) od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich informacji Pomorska Izba Rolnicza (ze względu na pośpiech najlepiej telefonicznie).

Parcelacja gruntów według dotychczasowej ustawy.

Dowiadujemy się, że projektowana początkowo przez obecnego ministra reform rolnych p. profesora Staniewicza naprawa ustawy o parcelacji gruntów została zaniechana. Pan minister Staniewicz przywiązuje dużo wagi do wydania opracowywanych do tej ustawy przepisów wykonawczych, których należyte ujęcie ułatwi w znacznym stopniu wprowadzenie w życie obowiązującej ustawy o reformie rolnej. Wynika z tego, że przepisy wykonawcze mieścić w sobie będą niejako wyjaśnienie ustawy o parcelacji gruntów w duchu poglądów na tę sprawę p. ministra Staniewicza.

Scalenie gruntów postępuje.

W Wileńszczyźnie przeprowadza się scalanie gruntów w całym szeregu wiosek w tempie przyspieszonym, co dowodzi o sprężystej działalności władz tamtejszych oraz zrozumieniu korzyści materialnych, wypływających z akcji scaleniowej tamtejszych włościan. Do dnia 10-go stycznia b. r. przeprowadzono komasację na 533 obiektach obszaru 123,433 ha, w roku 1926 postanowiono przeprowadzić komasację na dalszych 184 obiektach łącznego obszaru 53,104 ha. Pozostaje jeszcze 115 wiosek, które ulegną scaleniu prawdopodobnie w najbliższym czasie, ponieważ w większości wypadków wdrożono już postępowanie wstępne scaleniowe, co umożliwi przeprowadzenie prac technicznych w roku 1927.

TEGOROCZNY URODZAJ.

Orzeczenie p. dra Aleksandra Racyńskiego, Ministra Roln. Trudno jest już dzisiaj ustalić dokładnie wydajność tegorocznego plonu. Ostatnie deszcze odbyły się niewątpliwie na ogólnym stanie. Posiadamy jednak pewne dane, które dają w przybliżeniu pojęcie o ilości. Zbiory zbóż ozimych zapowiadają się gorzej od zeszłorocznych, natomiast lepsze są widoki na urodzaj zbóż jarych. Nie posiadamy jeszcze wszystkich danych, dotyczących obsianej powierzchni, naogół jednak można przyjąć zeszłoroczną powierzchnię zasiewu.

Stopnie kwalifikacyjne Gł. Urzędu Statystycznego przedstawiały się w sposób następujący z końcem maja rb. (cyfry w nawiasach odnoszą się do r. 1925):

- pszenica ozima 3,4 (3,8)
- pszenica jara 3,2 (3,2)
- żyto ozime 2,9 (3,8)
- żyto jare 2,9 (3,0)
- jęczmień ozimy 3,2 (3,5)
- jęczmień jary 3,2 (3,1)
- owies 3,5 (3,2)

Brak ciepła i słońca oraz nadmiar wilgoci wpłynął bardzo ujemnie na stan zasiewów. Znaczne straty przez wylew rzek poniosło województwo warszawskie, łódzkie i niektóre powiaty woj. krakowskiego. Większe szkody poniosły także powiaty woj. lwowskiego. Natomiast w Poznańskim, na Pomorzu i Śląsku, w Lubelszczyźnie, w Białostockiem i w województwach wschodnich można liczyć na dobre urodzaje.

Uwzględniając zatem te wszystkie dane dotyczące powierzchni i kwalifikacji zasiewu, można przypuścić następujące wyniki tegorocznych zbiorów (w tysiącach ton):

Pszenica 1,440, żyto 4,946, jęczmień 1,720; owies 3,402.

W ten sposób należy się spodziewać zmniejszenia zbioru pszenicy i żyta, zwiększenia natomiast zbioru jęczmienia i owsa.

Oczywiście, jak zaznaczyłem, mogą zajść jeszcze pewne zmiany.

ZIEMIOPLÓDY.

Poznań, 14. 6. Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg. w złotych. Żyto 24.50—25.50, pszenica 35.00—37.00, jęczmień 24.00—25.00, jęczmień browar. 27.50 do 29.50, owies 31.50—32.50, mąka żytnia 70 proc. z workami standardowa 39.00, mąka żytnia 65 proc. z work. stand. 40.00, mąka pszenna 65 proc. z work. 60.00—63.00, otręby żytnie 18.50 do 19.50. — Usposobienie: zniżkowe.

BYDŁO.

Poznań, 14. 6. Płacono za: Woly: pełnomięsiste, wytuczone woly od lat 4 do 7 — 124; młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone — 104; miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze — 90—94. Stadniki: pełnomięsiste, młodsze — 114; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze — 90—94. Jalówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do 7 lat — 124; starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki — 108—110; miernie odżywione krowy i jalówki — 90—94; licho odżywione krowy i jalówki — 70—80. Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne — 126—130; średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki — 116—120; mniej tuczne cielęta i dobre ssaki — 102—104; liche ssaki — 90—92. Owce (opasy chlewne): starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce — 96—106; miernie odżywione skopy i owce — 80—90. Świnie: pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi — 212—214; pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi — 208; pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi — 196—200; mięsiste świnie ponad 80 kg. — 190—192; maciory i późne kastroty — 170—200.

Przebieg targu na świnie ożywiony, na reszcie spokojny. Koniec części redakcyjnej.

PANIENKĘ

do udzielania koropetycji, specjalnie matematyki i muzyki na letnisko na okres czasu wakacyjnego przyjmie
Wł. Adamczyk, maj. Rogówko, p. Lubicz (Pomorze)

Zapasowe części do żniwiarek i kosiarek
Deeringa, Walter Wood, Cormik, Albion,

zdmiewająco tanio oddaje
Józef Rytlewski, Świecie n. W.
Telefon 88.

Używajcie praktyczne i tanie dachy bezbelkowe w stodółach, oborach i domach mieszkalnych. Konstrukcje nośne domowe dla budynków gospodarczych. Oferty przybliżone przesyłamy bezpłatnie.



Przedsiębiorstwo robót inżynierskich i budowlanych
JAN BRODA, TORUŃ.

Upraszczajcie pracę budowlaną, nie młóćcie zboża o belki wiązań dachowych. Stosujcie konstrukcje bezbelkowe dla budynków gospodarczych, fabrycznych i mieszkaniowych. Oferty przybliżone przesyłamy bezpłatnie.

Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc sierpień 1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKA”
(daw. „Przyjaciół Rolnika”)

z odnośnieniem w dom za 0,99 zł.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 0,99 zł. za „Ziemię Pomorską” z odnośnieniem w dom odebrałam.

dnia 1926

Urząd pocztowy

Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc sierpień 1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKA”
(daw. „Przyjaciół Rolnika”)

z odnośnieniem w dom za 0,99 gr.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 0,99 gr. za „Ziemię Pomorską” z odnośnieniem w dom odebrałem.

dnia 1926

Urząd pocztowy

Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc sierpień i wrzesień 1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKA”
(daw. „Przyjaciół Rolnika”)

z odnośnieniem w dom za 1,95 zł.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Pokwitowanie pocztowe

Sumę 1,95 zł. za „Ziemię Pomorską” z odnośnieniem w dom odebrałem.

dnia 1926

Urząd pocztowy

CO I KOGO POLECAMY

Perborol

JEDYNIESTO JEST NAJLEPSZYM
PROSZKIEM DO PRANIA



BEZ CHŁORKU
ROWNOCZEŚNIE
PIERZEJ BIELI.

J. M. WENDISCH SUKC.
SP. AKC. W TORUNIU

Sprostowanie.

Na ogłoszenie z dnia 13-go lipca b. r. w nr. 80 „Ziemi Pomorskiej” i „Słowa Pomorskiego”, donoszę następująco, że ogłoszenie nie dotyczy mojej osoby.

Za obrazę będę ścigał sądownie.

Jan Koliński.

Papowo-Biskupie.

Kto ma krowy i wirówkę ALFA-LAVAL

temu i przednówek nie da się we znaki. — Żniwa odbywają się tylko raz do roku, a krowy przynoszą dochód 365 razy na rok. Wirówka ALFA-LAVAL to najcenniejszy sprzęt w gospodarstwie, gdyż powiększa ona dochód z krow i zabezpiecza gospodarza przed stratami. ALFA-LAVAL jest najstarszą w świecie oryginalną szwedzką maszyną do odciągania śmietany, używana przez rolników na całym świecie.

Dogodne warunki płatności.

Towarzystwo ALFA-LAVAL Sp. z o.o.

Ul. Gwarna 9 Poznań Telefon 53-54



Używajcie tylko pastę do zębów

ANGELUS

żądać w Aptekach — Składach aptecznych — Perfumerjach i Drogerjach.

Rzepak

w każdej ilości kupuje

Olejarnia — Toruń

Grudziadzka 13/15.

NADZWYCZAJNA OKAZJA DLA ROLNIKÓW

MASZYNY ROLNICZE

Celem zmniejszenia nadmiernych zapasów maszyn rolniczych, sprzedaje po cenach **ZNIŻONYCH** wszelkie maszyny i narzędzia, jak:

Żniwiarki — kosiarki — młócznie — wialnie — kartoflarki i t. d.

NIECH KAŻDY SKORZYSTA

Fabryka maszyn F. KUJAWSKI

Telefon 1485

TORUŃ, ul. Grudziadzka 31.

Telefon 1485

L. cz. 5 K. 4/26/3

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w obwodzie i obrębie Gierkowo powiat Toruń — i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Otowice tom. karta 42 — na imię Aleksandra Fiałkowskiego kupca z Otowic zostanie dnia 17-gi września 1926 r. o godzinie 19-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 19.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądownego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Toruń, dnia 24-go czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

(—) Sekretarz S. P.

Duży portret prawie darmo
rozmiar 35×45 tylko za zł. 6

retuszowany, artystycznie wykonany zdumiewającym podobieństwem, w eleganckie passe-partout wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadesłać 6 złotych.

Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO”

Warszawa, Zielna Nr. 6.

136

**Bacność rolnicy!
Spółdzielnie mleczarskie**

Korzystajcie z dogodnego kredytu
na remont przestarzałych

maszyn mleczarskich

Informacji i fachowej porady udziela:

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH

W TORUNIU, ul. Prosta 18/20.

Nie reklama-fakt!

2-ga serja 5.000 portretów darmo!

Zakład nasz otrzymuje stale podziękowania i polecenia od czytelników, którzy już skorzystali z tej serji portretów. Przyniescie lub przyslijcie pocztą fotografię starą lub nową, może być z grupy, a otrzymanie w przeciągu 12—14 dni retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewającym podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partouts rozm. 35×45cm. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie z portretów zadowoleni, prosimy polecać nasz zakład Fotograficzny wśród swych znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem. Za przesyłkę, opakowanie, passe-partouts i zwrot kosztów ogłoszeń prosimy przysłać wraz z fotografią przekazem lub w liście poleconym 6 zł.

Adresować:

Zakład Fotograficzny „Foto-Portret”

(Telefon 171-28). Warszawa Ul. Leszno 27.

Kto sobie życzy płacić przy odbiorze na poczekaniu dolicza się 1 zł za przekaz zaliczeniowy (czyli płaci się 1 zł). Żadnych dodatkowych opłat nie pobieramy, oprócz przekazanych stosownie do powyższego ogłoszenia. Uwaga: Odpisy listów z podziękowaniami od naszych klientów za 1-szą serję na żądanie wysyłamy bezpłatnie. — Robota pierwszorzędna.

Czytajcie „Ziemię Pomorską”